

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 63)

z dnia 22 stycznia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 63)

22 stycznia 2025 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Truskolaskiego (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, oraz posła **Marka Krzakały (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji zrealizowała następujący porządek dzienny:

- I. informacja o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2024) 580, 581, 583, 591, 592 (art. 8 ust. 2 Ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM(2024) 575, 578, 579, 582, 593 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.);
- II. rozpatrzenie (w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.) Wniosku dotyczącego zalecenia Rady w sprawie zatwierdzenia krajowego średniookresowego planu budżetowo-strukturalnego Polski [COM(2024) 723 wersja ostateczna], Wniosku dotyczącego zalecenia Rady mającego na celu likwidację nadmiernego deficytu w Polsce [COM(2024) 956 wersja ostateczna] i odnoszących się do nich projektów stanowisk RP oraz (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.) Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Banku Centralnego; Europejski Semestr 2025: urzeczywistnienie nowych ram zarządzania gospodarczego [COM(2024) 705 wersja ostateczna] i odnoszącego się do niego stanowiska rządu;
- III. rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.) informacji o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 27 stycznia 2025 r.;
- IV. rozpatrzenie (w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r.) informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (27 stycznia 2025 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach [COM(2024) 576, 577].

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Michał Kołodziejczak** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Paweł Karbownik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** i **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej;

Marcin Fryźlewicz – ekspert ds. legislacji w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji oraz
Olga Olkowska – specjalista do spraw systemu gospodarczego w BEOS.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Stwierdzam kworum.

Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, ministrów, a także towarzyszące im osoby.

Szanowni państwo, punkt piąty rozpatrzmy tylko w trybie art. 3 ust. 2 ustawy z uwagi na brak projektów aktów ustawodawczych w agendzie Rady ds. Zagranicznych.

Szanowni państwo, na wniosek pana ministra Karbownika chciałbym rozpatrywać łącznie punkty drugi, trzeci i czwarty. Czy jest sprzeciw wobec takiego rozwiązania? Nie widzę.

Czyli punkty drugi, trzeci i czwarty będziemy rozpatrywać łącznie.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego, czyli informacji o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 8 ust. 2 Ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej COM(2024) 580, 581, 583, 591, 592; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. COM(2024) 575, 578, 579, 582, 593. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.

Na tym zamykam rozpatrywanie punktu pierwszego.

Przechodzimy do punktu drugiego, czyli rozpatrzenia w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego zalecenia Rady w sprawie zatwierdzenia krajowego średniookresowego planu budżetowo-strukturalnego Polski [COM(2024) 723] i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP, rozpatrzenia w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego zalecenia Rady mającego na celu likwidację nadmiernego deficytu w Polsce [COM(2024) 956 wersja ostateczna] i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP oraz rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Banku Centralnego; Europejski Semestr 2025: urzeczywistnienie nowych ram zarządzania gospodarczego [COM(2024) 705 wersja ostateczna] i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd w tych punktach reprezentuje pan minister Paweł Karbownik. Panie ministrze, bardzo proszę o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Paweł Karbownik:

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję za połączenie tych punktów. Myślę, że to nam też ułatwi rozmowę.

Na wstępie chciałbym powiedzieć, że mieliśmy wczoraj pierwsze spotkanie ministrów finansów UE podczas polskiej prezydencji. Wczoraj Rada UE pod przewodnictwem pana ministra Domańskiego zaakceptowała wszystkie trzy dokumenty, a mianowicie ścieżkę schodzenia z deficytem przez Polskę do 2028 r. w ramach procedury, plan budżetowo-strukturalny oraz semestr europejski. Jak państwo wiecie, zgodnie z planem budżetowo-strukturalnym priorytetem rządu jest sprowadzenie długu sektora instytucji rządowych i samorządowych na ścieżkę jego redukcji poniżej 60% PKB, a także ograniczenie nominalnego deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych poniżej 3% PKB w 2028 r. W tym celu zgodnie ze zreformowanymi ramami zarządzania gospodarczego konieczne będzie przestrzeganie tak zwanej ścieżki wydatków netto, czyli ta ścieżka wydatków i wzrost wydatków to jest taki punkt referencyjny, który jest kluczowy w tych nowych procedurach i w nowym zreformowanym pakcie fiskalnym. Z zadowoleniem odnotowujemy, że zarekomendowane przez Komisję, a później przyjęte przez Radę tempo redukcji nadmiernego deficytu w Polsce jest w istocie tym tempem, które zaprezentowaliśmy jako rząd w naszym planie. Jak wspominałem, do 2028 r. chcemy zejść poniżej 3% z deficytem.

Projekt zalecenia Rady uznaje nasze argumenty, szczególnie uwzględnia niższą redukcję deficytów w bieżących roku, co ma uzasadnienie takie, że chcemy troszeczkę rozpedzić gospodarkę, bo jak państwo wiecie, wychodzimy z czasów postpandemicznych. Tak że w tym roku będą zwiększone inwestycje i musimy robić troszkę mniejszą konsolidację. To był nasz główny punkt negocjacyjny w rozmowach z Komisją Europejską.

To niższe zejście z deficytem w bieżącym roku wynika z tych czynników związanych z wydatkami obronnymi, które czynimy. Tak że to też nam ułatwiło rozmowy z Komisją Europejską. Może na koniec wspomnę, że do 30 kwietnia musimy przedstawić sprawozdanie z wdrażania planu, gdzie będą określone działania, które podejmuje rząd, aby zejść z deficytem i z długiem poniżej 3% i poniżej 60% PKB. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie ministrze.

Sprawozdawcami do tego dokumentu są posłowie: pan Rafał Kasprzyk, pan Mariusz Witczak i pan Arkadiusz Sikora.

Proszę pana posła Rafała Kasprzyka.

Poseł Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedmiotem sprawozdania są zalecenia Rady z druku COM 723 finalna wersja. Zalecenia wyznaczające ścieżkę wydatków netto i zatwierdzające zobowiązania związane z pakietem reform i inwestycji zawartych w krajowym średniookresowym planie budżetowym strukturalnym na lata 2025–2028. Komisja Europejska zarekomendowała Radzie UE przyjęcie ścieżki wydatków netto przedstawionej w planie średniookresowego planu budżetowego strukturalnego. Wzrost tych wydatków nie powinien przekraczać maksymalnych wartości wskazanych w załączniku 1, który określa, że nie powinno być wzrostu wydatków netto w kolejnych latach większych niż odpowiednio schodzące do 3,5% w 2028 r.

Rada UE zaleca przyjęcie ścieżki wydatków netto jak w tabeli. Ponadto Rada zaleca Polsce zapewnić realizację reform i inwestycji odpowiadających na główne wyzwania wymienione w ramach europejskiego semestru, w szczególności w zaleceniach dla poszczególnych państw, w tym służących realizacji wspólnych priorytetów UE.

Przyjęcie zalecenia Rady nie powoduje bezpośrednio konieczności dostosowania polskich aktów prawnych. Ponadto zalecenie nie powinno spowodować bezpośrednich skutków społecznych, finansowych i gospodarczych dla Polski. Ścieżka wydatków zalecona przez Radę wynika bowiem z polskiego średniookresowego planu budżetowego zaprezentowanego 9 października 2024 r.

Do powyższego zalecenia dołączony został przez Radę Ministrów projekt stanowiska RP, w którym wskazano, że Rada Ministrów przyjmuje do wiadomości omawiany przez nas projekt. Polska przedstawiła w planie uzasadnienia na rzecz stopniowej redukcji deficytu, a projekt zalecenia Rady uznaje te argumenty, w szczególności uwzględnianą niską redukcję deficytu, która jest planowana na rok 2025 ze względu na jednoczesny wzrost inwestycji obronnych.

Dokument zasługuje na poparcie przez przedstawiciela Polski na forum UE, z uwzględnieniem zastrzeżeń zawartych w projekcie. Wysoka Komisjo, jako sprawozdawca rekomenduję przyjęcie tego zalecenia Rady.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Jeżeli chodzi o dokument COM(2024) 956, sprawozdawcą jest pan poseł Mariusz Witczak.

Proszę o sprawozdanie.

Poseł Mariusz Witczak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Rekomenduję państwu stanowisko rządu w tej kwestii. Istotą rzeczy jest akceptacja przez UE polskiego planu redukcji nadmiernego deficytu do 2028 r., w tym również akceptacja rozwiązań budżetowych na rok 2025. Co do zasady realizujemy te wszystkie kwestie w uzgodnieniu czy w dialogu z Komisją Europejską. Proszę zwrócić uwagę na to, że uwzględnione zostały polskie argumenty dotyczące wydatków zbrojeniowych, kwestii bezpieczeństwa. W tej materii nie mam już nic więcej do dodania.

Jeszcze raz rekomenduję stanowisko rządu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie pośle, za zwięzłe sprawozdanie.

Jeżeli chodzi o dokument COM(2024) 705 sprawozdawcą jest pan poseł Arkadiusz Sikora. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Sikora (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, panowie posłowie, ministrowie, chciałbym państwu przedstawić główne założenia, które są przedstawione przez Komisję Europejską i mają na celu urzeczywistnienie nowych ram zarządzania gospodarczego. Ogólnie chodzi o to, aby bardziej przyłożyć się do określania czy poprawy finansów państw członkowskich. W tej chwili większość państw członkowskich dostarczyła swoje plany działania na najbliższe lata. 21 spośród 22 planów zostało już przyjętych pozytywnie. Pozostałe albo nie dotarły, albo są w trakcie rozpatrywania. Komisja Europejska stawia takie wyzwanie przed państwami, które te programy tworzą, chociaż daje im tu pełną swobodę, po raz pierwszy zresztą, do tego, aby to kraje członkowskie wychodziły z inicjatywą i proponowały, jak ich budżety mają wyglądać. To trzeba zaliczyć na duży plus.

Natomiast są pewne sugestie, rekomendacje dotyczące tego, jak powinny wyglądać te budżety. Takie podstawowe rekomendacje są takie, aby po pierwsze ograniczyć niepotrzebne wydatki. Po drugie, żeby zwiększyć środki na inwestycje, zwłaszcza na inwestycje w obszarze publicznym. Po trzecie, aby zwiększyć procedury fiskalne w tych krajach i po czwarte, aby ograniczyć nadmierne deficyty. To są główne założenia wśród siedmiu państw, które mają nadmierny deficyt. Wśród nich jest również Polska. Będziemy pewnie chcieli w trakcie realizacji tych planów aplikować czy prosić o to, aby część wydatków zbrojeniowych została wyjęta poza obszar badany nadmiarem deficytu.

W związku z powyższym rekomendacja jest taka, aby przyjąć stanowisko polskiego rządu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję.

Proszę bardzo, pan poseł Bochenek. Później pan poseł Mosiński.

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

Szanowni państwo, panie przewodniczący, akurat przysłuchiwałem się dosyć uważnie temu, co padało z ust przedstawicieli rządu, jak również posła sprawozdawcy. Powiem szczerze, że jestem zdumiony, ponieważ zapoznałem się z dokumentem, który dotyczy, szanowni państwo, zalecenia mającego na celu likwidację nadmiernego deficytu w Polsce. Czyli chodzi tu o procedurę nadmiernego deficytu i średniookresowy plan budżetowo-strukturalny na lata 2025–2028.

Tutaj tak ładnie sobie porozmawialiśmy ogólnikowo, że musimy dbać o finanse publiczne, że wszystko zmierza w tym kierunku, aby zapanować nad nadmiernym deficytem, ale nie zadaliśmy sobie pytania, jak rzeczywiście te finanse publiczne powinny zostać uzdrowione i dlaczego znalazły się w tak katastrofalnej sytuacji. Bo w ostatnich miesiącach, szanowni państwo, budżet został doprowadzony do ruiny. Prawie 300 mld dziury budżetowej, brak na podstawowe programy społeczne, brak środków na tarcze energetyczne dla Polaków. Polskie firmy się likwidują, zawieszają działalności gospodarcze, rachunki energetyczne szybują. Ludzi nie stać na to, aby spłacić domowe budżety, aby spłacić budżety samorządów czy, również, polskich przedsiębiorców. A co wy fundujecie w tym planie, który ukradkiem, po kryjomu, zanieśliście do Komisji Europejskiej i do instytucji unijnych? Ja państwu przeczytam. Bo do tego tutaj, na forum parlamentu, się nie przyznaliście. To jest plan oszustwa Polaków, proszę państwa.

Wy, którzy w kampanii wyborczej nieśliście na ustach kwotę wolną do 60 tys. zł, nic co dane, nie zostanie odebrane. W tym planie, proszę państwa, obecny rząd, koalicja oszustów, zobowiązuje się w Parlamencie Europejskim i w Komisji Europejskiej do tego, że w najbliższym roku i przez najbliższe lata nie będą tej kwoty podnosić, nie obniżą również podatku VAT na żywność do poziomu 0%, tylko zobowiązują się do tego, że ten VAT będzie utrzymany na poziomie 5%. Przecież to wy przygotowaliście i zanieśliście do Komisji Europejskiej tego typu założenia. To jest, proszę państwa, kolejne oszustwo Polaków. Śmiejecie się. Ten kampanijny głupi, niepoważny uśmiech po raz kolejny się pojawia. Śmiejecie się ludziom w twarz. Naprawdę,

szanowni państwo. Dlatego bardzo bym prosił, żebyście państwo zrewidowali te dokumenty, które państwo prezentujecie w Komisji Europejskiej, bo to jest niepoważne traktowanie polskich obywateli, to jest niszczenie polskiej gospodarki i domowych budżetów polskich obywateli. Tyle mam do powiedzenia w tej sprawie. To jest oszustwo Polaków, po prostu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję.

Nie wiem, kogo pan nazywa koalicją oszustów, ale jeżeli mówi pan o byłym rządzie Zjednoczonej Prawicy, to dobrą wizytówkę pan wystawił swoim kolegom.

Szanowni państwo, proszę o zabranie głosu pana posła Mosińskiego.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to, o czym mówił mój przedmówca, pan poseł Bochenek, to są fakty. Czegoś takiego do tej pory jeszcze nie było, jeśli chodzi o ten okres RP, a te głosy: „Bo PiS rządził” tylko potwierdzają, że panowie cierpicie nie tylko na analfabetyzm polityczny, ale też ekonomiczny. Bo trzeba czytać dokumenty. I te dokumenty, które tu mamy przed sobą, są porażające. Porażające dlatego, że jeżeli spojrzymy na deficyt sektora *general government*, a więc instytucji samorządowych i rządowych, to on w 2024 r. wynosił 5,7 punktów PKB i w roku 2025 – 5,5. Jeżeli chodzi o dług brutto, to on przekracza barierę 60% już w roku 2026. Nie mówicie państwo o tym, że według prognoz Komisji Europejskiej deficyt sektora finansów publicznych w Polsce za 10 lat osiągnie poziom 77%. A według raportu polskich ekonomistów – odsyłam do publikacji „Zagrożenia nad długiem publicznym” – 80%. Dlaczego więc o tym nie mówicie, szanowni państwo, tylko mówicie, że trzeba działać, oszczędzać, podporządkować się itd.

Plamą na tym rządzie jest to, że doprowadziliście do tego, iż wartość referencyjna długu publicznego, określona w traktatach o funkcjonowaniu UE, przekroczy 60% w roku 2026, 2027, 2028, co najmniej. Na następne lata nie mamy danych, ale, jak już się powołałem na raport polskich ekonomistów, te dane z perspektywy waszych nieudolnych rządów muszą porażać.

Dług publiczny, szanowni państwo, wymknął wam się spod kontroli. Koalicja 13 grudnia, koalicja fatalnych rządów nie potrafi sobie z tym poradzić. Rządzicie rok i kilka miesięcy i zrujnowaliście finanse publiczne państwa. To, co mówił mój przedmówca pan poseł Bochenek. Nie realizujecie waszych obietnic, stąd to określenie: „koalicja oszustów”. Oszukaliście własnych wyborców. Nie naszych. Własnych wyborców, ale przede wszystkim Polaków, mając ich takimi, a nie innymi działaniami, które podejmiecie, jeżeli wygracie wybory i odsunięcie PiS od władzy.

Dziura Tuska – ponad 0,5 bln zł w ciągu dwóch lat, dwóch deficytów: 2024, 2025 – potwierdza to, co mówię. Nie potrafcie rządzić i wpuszczacie Polaków w naprawdę wielką biedę, bo co będziecie ciąć zgodnie z wytycznymi tego raportu? Przede wszystkim zapewne cięcia będą socjalne, bo to jest dla was najłatwiej. Już to udowodniliście, rządząc w latach 2007–2015. Cięliście świadczenia socjalne. Podnosiliście wiek emerytalny, zamroziliście płace w budżetówce. To czeka polskich obywateli. Powiedzcie to głośno, a mamcie nas, że to dlatego, że PiS rządził przez osiem lat. Tak, PiS rządził i zostawił dług brutto 49%, a u was po roku jest już prawie 55%. Czego pan rechocze, panie pośle? Ze swojej głupoty pan rechocze. Pan jest po prostu nieprzyzwoicie niepoważny.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Panie pośle, proszę...

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Pan jest nieprzyzwoicie niepoważny, bo śmieje się pan z Polaków, z obywateli. Bo to w nich uderzy. Nie w pana. Pan ma uposażenie poselskie gwarantowane ustawą. Polacy, polskie rodziny. Pan się z nich śmieje. I ja to nagłośnię, panie pośle. Pan się śmieje z Polaków i z tej biedy, w którą wpychacie polskie rodziny. Rechocze się dalej. To jest właśnie wasz paradygmat, rządów lewicowo-liberalnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Szynkowskiego vel Sęka.

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Szanowni państwo posłowie, tak się składa, że Polska po raz drugi została objęta procedurą nadmiernego deficytu. Po raz pierwszy była objęta procedurą nadmiernego deficytu w latach 2009–2015. Później procedura nadmiernego deficytu, ze względu na spełnienie wskaźników wymaganych przepisami dotyczącymi właśnie długu publicznego deficytu, została wobec Polski w 2015 r. zakończona. Do 2024 r. Polska nie była objęta tą procedurą. Od 2024 r. Polska znowu jest objęta tą procedurą. Czy państwu taki krótki harmonogram daje nieco do myślenia? Wydaje mi się, że powinien dać do myślenia, panie ministrze.

W tym czasie oczywiście były kryzysy finansowe. Często jest takie tłumaczenie, że procedura nadmiernego deficytu była związana z kryzysem finansowym 2008 r. To przypomnę, że w latach 2015–2023 mieliśmy do czynienia z dwoma ogromnymi bezprecedensowymi turbulencjami gospodarczymi. Po pierwsze pandemią, po drugie agresją rosyjską na Ukrainę. Mimo tych turbulencji udało się utrzymać gospodarkę nie tylko na ścieżce dynamicznego i stabilnego wzrostu, ale udało się też, mimo konieczności zapewnienia szeregu działań osłonowych dla obywateli, tarcz antykryzysowych, różnego rodzaju działań zmierzających do czasowego obniżenia podatku VAT, obniżenia cen paliw... Przecież to są rzeczy, które kosztowały. Mimo to udało się utrzymać gospodarkę w ryzach, które nie wymusiły uruchomienia procedury nadmiernego deficytu.

Oddawaliśmy państwu budżet, którego deficyt wynosił 49%. W tej chwili on dynamicznie rośnie. W tej chwili widać, że państwo zbliżacie się absolutnie do granicy i uruchomienie tej procedury musiało nastąpić. To jest świadectwo bardzo nieudolnego zarządzania finansami publicznymi. Cokolwiek byście państwo mówili, nie da się tego obronić – dlatego w czasach, które również obfitowały w kryzysy, w których również były potrzebne różne wydatki socjalne, w których również był szereg wyzwań, udawało się uniknąć tej procedury, a dzisiaj się państwu nie udaje. I państwo musicie wdrażać strategię ograniczenia wydatków.

Przyjrzyjmy się teraz tej strategii ograniczenia wydatków. Skoro jest wina, to nie tylko powinna być kara, ale też powinno być wyciągnięcie wniosków z państwa strony w tym dokumencie. W tym dokumencie uzgodnionym z Komisją nie ma wyciągnięcia wniosków. Są trzy aspekty, które to pokazują. Po pierwsze to, gdzie państwo szukacie oszczędności. Wskazujecie, zgodnie ze spodziewanymi тезami, które tu zdefiniował pan poseł Mosiński, wydatki społeczne, jako ten obszar, w którym na przykład chcecie nominalnie zamrozić „800 plus”. Już to wprost mówicie w tej strategii. Nie będzie żadnej podwyżki wydatków społecznych, będzie zamrożone „800 plus”, dlatego że ograniczamy wydatki, bo musimy się ratować, musimy ratować skutki własnej nieudolnej polityki finansowej i budżetowej kosztem obywateli. Tak to niestety wygląda w tej strategii. W tej strategii nie ma dużo pomysłów, co ograniczyć po własnej stronie, natomiast jest całkiem sporo pomysłów, jak sięgnąć do kieszeni obywateli. Dlatego nie wolno tej strategii poprzeć. Będziemy się sprzeciwiać temu planowi, bo szukacie państwo pieniędzy w kieszeniach obywateli. Pieniądzy, które mają zasypać państwa nieudolność. To pierwszy element.

Drugi element, szanowni państwo. Wydatki na obronność. To prawda, że one rosną. Były bardzo wysokie już za czasów rządów Zjednoczonej Prawicy. Zbliżały się do 4% PKB. Słusznie, że państwo chcecie te wydatki utrzymać, a mam nadzieję, że nawet zwiększać. To jest właściwy kierunek. Natomiast to, co państwo powinniście w tej chwili zrobić w obliczu uruchomionej procedury nadmiernego deficytu, to domagać się wyłączenia tych wydatków poza przeliczanie tych wskaźników. Taki postulat był przez nas stawiany, przez rząd Mateusza Morawieckiego, wtedy, kiedy jeszcze tej procedury nie było wdrożonej. Wówczas już domagaliśmy się wyłączenia tych wydatków. Państwo już macie tę procedurę uruchomioną.

Pan poseł Witczak mówił, że argumenty dotyczące wydatków militarnych zostały uwzględnione. W jakiej mierze, panie pośle sprawozdawco, zostały uwzględnione? Gdzie zostały uwzględnione? Pan by pogłębił tę informację. Pan na pewno wie, w jaki sposób te wydatki zostały uwzględnione. Jak mi pan zaraz powie, to trzymam pana za słowo. Jestem ciekaw, w jakiej materii, w jakim obszarze, w jakim wymiarze te argumenty zostały uwzględnione, bo ja tego nie widzę. Nie ma tu decyzji o wyłączeniu wydatków na obronność poza wskaźniki długu czy deficytu. To rzecz druga.

Wreszcie rzecz trzecia. Jaka jest państwa skuteczność negocjacyjna? Trzy duże gospodarki – zaraz państwu dokładnie powiem, jakie to są gospodarki – Francja, Hiszpania i Włochy objęte procedurą nadmiernego deficytu. Mają znacznie wyższy poziom deficytu, a mimo to mają korzystniejsze w tej chwili warunki. Narzucono im mniejszy, można powiedzieć, gorset, niż narzuca się w tej chwili Polsce, w której sytuacja nie jest jeszcze aż tak trudna w sensie statystyczno-fiskalnym. Dlaczego w związku z tym państwo nie potrafiliście wynegocjować warunków, które byłyby warunkami korzystnymi w tej materii, panie ministrze? Bardzo jestem ciekaw. Gdyby pan na to odpowiedział. Pan się do mnie sympatycznie uśmiecha, ja ten uśmiech odwzajemniam, ale pana uśmiech dzisiaj jest uśmiechem, można powiedzieć, drwiącym z polskich obywateli, których dotkną skutki uruchomionej procedury i koniecznych ograniczeń, które państwo będziecie musieli wprowadzać. Ja więc mogę ten uśmiech odwzajemnić, bo rzeczywiście uposażenia posłów – słusznie wskazał pan poseł Mosiński – są gwarantowane ustawą, ale my tu występujemy nie w swoim imieniu, tylko w imieniu obywateli.

Jeżeli pan uszanuje konstrukcję Komisji, w której nie pan, szeregowy poseł, członek Komisji, decyduje o długości mojego wystąpienia, tylko przewodniczący prowadzący obrady, to myślę, że łatwiej nam będzie wspólnie funkcjonować na tej sali. Pan się nie powtarza, bo pan nic nie mówi, więc panu nie grozi powtarzanie się.

Panie ministrze, będę wdzięczny za odpowiedź na te pytania, ale będę też wdzięczny za wyciągnięcie wniosków z tych wszystkich elementów, które po państwa stronie są zwinione. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję.

Szanowni państwo, zgłosili się do głosu posłowie: poseł Rutnicki, poseł Kasprzyk, poseł Sikora, poseł Witczak. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Dopisuję: poseł Jabłoński. Nie widzę więcej głosów. Zamykam listę mówców.

Przekazuję głos panu posłowi Rutnickiemu.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, panie ministrze, jak słucham posłów PiS, to naprawdę ojkofobia w czystej postaci, bo nie wiem, dlaczego tak źle życzyacie swojej ojczyźnie, która naprawdę wstaje z kolan po waszych rządach. I konkrety, słuchajcie, bo wiem, że lubicie kłamać. Ale to powiedzmy: ostatni rok rządów Prawa i Sprawiedliwości – wzrost gospodarczy. Pamiętacie, ile było? Ja państwu posłom z PiS przypomnę: 0,1. Otarliśmy się blisko o recesję. Wystarczył jeden rok dobrych rządów, wystarczyło nie kraść, szanowni państwo, i wzrost mamy 28-krotnie wyższy od waszego: 2,8. To jest wzrost. 0,1 do 2,8. Jakoś widzę, że w waszych wystąpieniach zupełnie o tym zapomnieliście.

Mówicie o inflacji, mówicie o tym, że chcecie dbać... Ale ja powiem o inflacji, bo wiem, że macie problem z inflacją.

Ale niech się pan uspokoi. Niech się pan uspokoi, bo pana bzdur słuchałem przez ostatnie 10 minut.

Szanowni państwo, inflacja za rządów PiS. Posłowie PiS mówią tutaj, że chcą dbać o portfele Polaków. To zobaczmy, jak dbali o portfele Polaków przez ostatnie osiem lat. Skumulowana inflacja za rządów PiS: ponad 40%. Pan mówi o waloryzacji „800 plus”. Pan... Przez osiem lat, kiedy okradliście Polaków z ich oszczędności blisko 40-procentowej, z „500 plus” nie zrobiliście nic. To nowy rząd, Koalicji 15 października, wprowadził, fakt. Wiem, że was to boli, rechoczenie, ale wiem, że jesteście odporni... Wy rechoczenie z Polaków, szanowni państwo, żeby to teraz Polacy usłyszeli. PiS rechocze z tego, że rząd Koalicji 15 października wprowadził waloryzację świadczenia z 500 na 800. Strasznie was to boli i mam nadzieję, szanowni państwo, będziecie pamiętać.

Jeżeli chodzi o wasze ostatnie dwa lata, inflacja skumulowana: 25%. Przypominam, pan Glapiński i pan Morawiecki opowiadali Polakom, że inflacja nie grozi. Oczywiście inflacja wystrzeliła. Co w tym czasie zrobił Morawiecki? Zakupił obligacje antydrożyniane. Waloryzowane do wskaźnika inflacji, czyli po prostu skasował kupę kasy do własnej kieszeni, a Polaków okłamywał. Takie były, szanowni państwo, konkrety. Wystarczyło więc nie kraść i wprowadzić dobre rządy i za pierwszy rok mamy wzrost gospodarczy 28-krotnie

wyższy od waszego: 0,1 do 2,8. Mamy w tej chwili najniższe bezrobocie, drugie, jeżeli chodzi o kraje UE. Pierwsze są Czechy, druga jest Polska. Warto o tym, szanowni państwo, pamiętać. Jeżeli chodzi o wzrost gospodarczy, czyli o kluczową rzecz z punktu widzenia naszych obywateli, jeżeli chodzi o rok 2025, będzie planowany na poziomie 3,5%, szanowni państwo. To są konkrety.

Wy mówicie o transferach społecznych, że jesteście zaniepokojeni. To przypomnijmy, szanowni państwo, te transfery. Wasz minister Czarnek, gdy my mówiliśmy, że polskiemu nauczycielowi należy się podwyżka, bo ciężko pracuje... Co wtedy powiedział Czarnek, jak było 20% propozycji? „Nie, to jest niemożliwe. Budżet przecież zbankrutuje”. A co zrobił rząd Koalicji 15 października, szanowni państwo? 30-procentowa podwyżka dla nauczycieli. W sumie w kilkanaście miesięcy – 35%. To chcecie powiedzieć Polakom? To chcecie powiedzieć nauczycielom? Że rząd Koalicji 15 października nie robi konkretnych działań?

Następnie: 20% podwyżki dla służb mundurowych. Wy w tej kwestii nie zrobiliście nic. Waloryzacja rent i emerytur. Kwestia dotycząca renty wdowiej. To już jest, szanowni państwo, to się już realizuje. Zapytajcie emerytów, którzy w tej chwili składają wnioski, czy to nie jest dobre rozwiązanie. To jest dobre rozwiązanie. Zapytajcie Polaków, bo tak się o nich troszczycie. Wy w tym czasie, jeśli chodzi o opiekę nad najmłodszymi dziećmi, nie zrobiliście nic. My wprowadziliśmy program „Aktywny rodzic”. 1500 zł dla każdego dziecka od zero do trzeciego roku życia. Ponad 300 tys. rodziców skorzystało z tych działań. To są konkretne rozwiązania. Przestańcie kłamać i manipulować. Chcecie znowu wmówić Polakom, że Polska jest w ruinie. Polska w ruinie, jeżeli chodzi o inflację za PiS, rzeczywiście była, a w tej chwili mamy konkretne działania, dzięki którym Polska idzie naprzód. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Kasprzyka.

Poseł Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Bardzo dziękuję zwłaszcza kolegom z PiS za wypowiedź, że wreszcie należy się Polakom prawda. Pan Bochenek ładnie podsumował osiem lat PiS i Polski, i Polski Ład, który dobił polskich przedsiębiorców. To są rzeczywiście fakty i warto o faktach rozmawiać.

Warto również przypomnieć, że procedura nadmiernego deficytu, która dzisiaj jest wszczęta przeciwko Polsce, powstała za rządów PiS oczywiście. UE to zamroziła na dwa lata, z uwagi właśnie na te okoliczności ekstraordynaryjne, czyli pandemię i wojnę w Ukrainie, i to też jest fakt. Ale to za waszych czasów Polska weszła w procedurę nadmiernego deficytu, która została zamrożona, odsunięta w czasie na trzy lata. Teraz została przez Unię odblokowana. To nasz rząd, Koalicji 15 października, musi dbać o to, żeby zejść w ciągu czterech lat do poziomu poniżej tego progu.

Zafundowaliście Polsce deficyt, ale nadwyżki kierowaliście do swoich partyjnych kolegów, funkcjonariuszy, poprzez fundusze i inne, choćby finansowanie kampanii wyborczych. Polacy pamiętają, że okradliście polskie firmy i samorządy, nie biorąc naszych pieniędzy z KPO na rozwój ich firm, naszych społeczeństw lokalnych, budowy dróg i usług. Polacy również pamiętają, że głosowaliście przeciwko budżetowi na obronę, na wydatki na ZUS, na nasze zdrowie i przeciwko wydatkom na pomoc społeczną, która jest realizowana przez ten rząd.

Pan Mosiński też mówił o faktach, więc przypomnijmy: PKB Polski na ten rok to jest przewidywane 3,7%, kiedy średnia europejska jest 1,5%, a niestety Polacy nie mogą kupić mieszkań czy nie mogą robić zakupów na kredyt z uwagi na to, że wasz partyjny nominat, pan Głapiński, zafundował im najwyższe w Europie progi procentowe dla kredytów i nie obniża ich pomimo znacznych redukcji inflacji i bezrobocia oraz dobrej koniunktury gospodarczej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Sikorę.

Posel Arkadiusz Sikora (Lewica):

Panie i panowie z PiS, dług finansów publicznych to 2 bln zł w momencie, kiedy przejęliśmy po was władzę. 40% państwa wydatków zostało wyprowadzone poza budżet państwa. To były wasze celowe działania, żeby nie wejść w obszar nadmiernego deficytu. 75 mld zł rocznie płacimy w tym roku samych tylko odsetek za długi zaciągnięte przez wasze rządy. To jest obraz polskiego budżetu. A dobitnie tę sytuację pokazuje raport o stanie biedy w Polsce. W skrajnym ubóstwie, w 2023 r., czyli ostatnim roku waszych rządów, żyło 2,3 mln Polaków. 17 mln Polaków, czyli połowa społeczeństwa, żyje poniżej minimum socjalnego. Do tego doprowadziły wasze rządy. Musieliśmy, jako Koalicja 15 października, natychmiast na to reagować. I to, o czym wcześniej powiedzieliśmy, czyli 30-procentowe podwyżki dla nauczycieli, 20-procentowe podwyżki dla pracowników sfery budżetowej, renta wdowia. 450 tys. emerytów żyje w skrajnej biedzie. Im się należą te pieniądze. Czegokolwiek byście nie mówili, to dzisiaj odwracamy tę złą tendencję, którą przez ostatnie lata obserwowaliśmy w polskim społeczeństwie.

Nieważne, że dzisiaj macie swojego prezesa Narodowego Banku Polskiego, który rzuca nam w szprychy różnego rodzaju kłody tylko dlatego, żeby wspomóc waszego kandydata na prezydenta w najbliższych wyborach. Mimo tego, że największe banki – Europejski Bank Centralny, Bank Szwajcarski, Angielski Bank Centralny – obniżają stopy procentowe od wielu miesięcy, stopy procentowe u nas w Polsce stoją na wysokim poziomie. To jest po prostu jawne działanie na szkodę Polaków, polskich rodzin, które miesięcznie...

Chce pani wiedzieć, ile polskie rodziny płaciły za kredyty 5 lat temu? Powiem pani, jaka była struktura kredytów płaconych przez polskie rodziny. Średnio rata kredytu była 1000 zł i 1000 zł odsetek. Dzisiaj średnio wychodzi 1000 zł rata kredytu i 3000 zł odsetek za ten pobrany kredyt. To jest zasługa waszego prezesa i Rady Polityki Pieniężnej, na którą dzisiaj macie wpływ. Proszę, żebyście wytłumaczyli prezesowi Głapińskiemu, że to nie jest działanie przeciwko naszemu, polskiemu rządowi, ale to jest przede wszystkim działanie przeciwko polskim obywatelom i polskiej gospodarce. Dzisiaj polskie firmy mają problemy z utrzymaniem płynności. Dzisiaj polska gospodarka działa właściwie na oparach swoich możliwości. Widzimy, że gospodarka niemiecka, francuska, wszystkie gospodarki europejskie mają problemy i banki centralne tych państw obniżają stopy procentowe i pomagają im wyjść z tego marazmu. A co robi Głapiński? Głapiński broni interesów PiS i działa przeciwko polskiej gospodarce i polskim obywatelom. Dlatego apelujemy, żebyście porozmawiali, wytłumaczyli prezesowi Głapińskiemu, żeby po raz pierwszy postawił interes państwa ponad interesem partii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Witczaka.

Posel Mariusz Witczak (KO):

Szanowni państwo, osiem lat waszych rządów zaowocowało zadłużeniem na kwotę ponad 770 mld zł.

Posel Arkadiusz Sikora (Lewica):

Inflacja spada, bo gospodarka siada. Ludzie zadłużają się w parabankach.

Posel Mariusz Witczak (KO):

Ja poczekam.

Posel Arkadiusz Sikora (Lewica):

Zamiast brać kredyty w normalnych bankach.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Szanowni państwo, teraz...

Posel Arkadiusz Sikora (Lewica):

W ubiegłym roku.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Panie pośle Sikora, teraz głos ma pan poseł Witczak.

Posel Arkadiusz Sikora (Lewica):

Banki komercyjne mają największy zysk, ponad 40 mld zł. To jest kosztem polskich obywateli.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Panie pośle.

Posel Arkadiusz Sikora (Lewica):

Głapiński. Do roboty, Głapiński!

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Teraz głos ma pan poseł Witczak. Proszę bardzo.

Posel Mariusz Witczak (KO):

Już? Dziękuję bardzo.

Powtórzę. Osiem lat rządów PiS zaowocowało zadłużeniem Polski na kwotę ponad 770 mld zł. Niechlubnie wstawiliście się sprzedażą najdroższych obligacji Rzeczypospolitej, bo rentowność tych obligacji za waszych rządów wynosiła 9%. Owocem tego są bardzo wysokie koszty zadłużenia, waszej nieudolności i sprzedawania w tak wysokiej cenie obligacji RP. Chcę wam powiedzieć, że trzeba być naprawdę analfabetą ekonomicznym, żeby uważać, że 12- czy 13-miesięczne rządy owocują konsekwencjami, które dotyczą polskich finansów publicznych i polskiego deficytu. Budżet na rok 2024 odziedziczyliśmy po was i w 90 procentach realizowaliśmy go ponad...

Proszę, panie pośle, spokojnie posłuchać, bo wiem, że uszczelka puszcza i pokrywką ciśnienie jak z szybkaru wychodzi, ale proszę się uspokoić i posłuchać jeszcze trochę o tym, jak rujnowaliście finanse publiczne przez osiem lat. I żeby szybkar wytrzymał. Życzę tego panu.

Proszę państwa, wracając do faktów. Przeciekały wam pieniądze na prawo i na lewo. O tym świadczą wszystkie wasze afery i nieudolności dotyczące zarządzania finansami publicznymi. Przez lata przez waszą nieudolność płaciliśmy sankcje zamiast inwestować w polską gospodarkę. Można by bardzo długo mówić o bardzo wielu przypadkach, które miały bardzo ważny wpływ na finanse publiczne. Ale kończąc, chcę powtórzyć, ponieważ już bardzo wiele argumentów padło, że rzeczywiście doprowadziliście już w 2023 r. do sytuacji, w której szorowaliśmy po dnie i groziła nam recesja. Tak naprawdę uniknęliśmy recesji, natomiast, generalnie rzecz biorąc, nie zrobiliście nic dla polskiej gospodarki w 2023 r. W tymże roku urosła do rekordowych rozmiarów luka VAT. I to jest wasza robota. Wy przez lata kłamałście na temat luki VAT i kompletnie kłamliwie definiowaliście ten problem, a w 2023 r. spotkaliście się ze ścianą, jeżeli chodzi o tę lukę.

My dopiero w tym budżecie na rok 2025, który jest budżetem autorskim, Koalicji 15 października, sprzątamy i zaczynamy sprzątać problemy związane z finansami po was. Bo między innymi ujawniamy w tym budżecie na kwotę ponad 60 kilku mld zł zadłużenie, które upychaliście na boki. I to są te wasze słynne pieniądze, które upychaliście na boki, związane z wydatkami pandemicznymi. Czekają nas, krótko mówiąc, jeszcze dużo reform, które będą ujawniały wszystkie długi, które poupychaliście po kątach. Szacowały się w pewnym momencie tak, że równoległe około 400 mld zł mieliśmy z zapadalnością obligacji, z kosztami obsługi długu. To wszystko mieliście poupychane na boki. Przy okazji chcę wam powiedzieć, że w budżecie na 2025 r. rzeczywiście mamy ogromny koszt obsługi długu. I to też jest koszt, który ponosimy dlatego, że byliście nieudolni, że nie potrafiliście dobrze zarządzać finansami publicznymi. Po prostu doprowadziliście do takiej sytuacji. To są ogromne pieniądze, które będziemy po was spłacać. Ale poradzimy sobie. Coś optymistycznego na koniec. Dlatego ten plan jest dobry.

A teraz z przyjemnością odpowiem panu posłowi. Ponieważ rzeczywiście budżet na rok 2025 ma rekordowy deficyt, który jest między innymi wynikiem ujawnienia części spłacanych po was pieniędzy, ale również zwiększyliśmy wydatki, bo lata 2024 i 2025 to będą rekordowe wydatki na zbrojenie, to ten budżet w ramach planu – i o tym mówiłem – w ramach programu schodzenia i redukcji deficytu został zaakceptowany przez Komisję Europejską. Koniec, kropka. I na tym polega zrozumienie, dlaczego mamy taki deficyt budżetowy i dlaczego pozwala nam się normalnie funkcjonować, biorąc pod uwagę nasze wydatki zbrojeniowe. Dziękuję bardzo.

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Ten budżet nie jest zaakceptowany przez Komisję Europejską.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Oddaję głos panu posłowi Jabłońskiemu.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szczerze mówiąc, jestem zdumiony, bo czuję się tak, jakbyśmy to my cały czas rządzili, bo Platforma mówi, że wszystko przez PiS. Półtora roku zaraz wam minie, odkąd macie większość w Sejmie, a cały czas wszystko zwalacie na PiS. Cały czas wszystko nasza wina. Glapiński wam blokuje. Swoją drogą, nie wiem, czy znacie takie nazwisko jak Joanna Tyrowicz. To jest członkini Rady Polityki Pieniężnej. Kto ją tam rekomendował? Jacy politycy? Koalicja z paktu senackiego – Platforma, PSL, Lewica, wtedy pod nazwą PPS. To pani Tyrowicz regularnie chce podnoszenia stóp procentowych. Więc, panie pośle Sikora, jak pan tam ma o to pretensję, to do waszej kandydatki przede wszystkim. Wy się chwalcie niską inflacją. Właśnie w wyniku działań prezesa Glapińskiego udało się do tego dojść. To jest fakt.

Ale teraz dalej. Opowiadacie o tym, jak to strasznie rządy PiS doprowadziły do nadmiernych wydatków budżetowych. Zresztą krytykowaliście przez całe dwie poprzednie kadencje nasze programy społeczne, mówiliście jeszcze wtedy, że „500 plus” to rozdawnictwo. „800 plus” to też rozdawnictwo. Że obniżanie wieku emerytalnego to jest coś, na co Polski nie stać. Dzisiaj, ponieważ jest kampania prezydencka, udajecie, że chcecie te programy kontynuować, ale robicie to w tak nieudolny sposób, że w ciągu tego krótkiego okresu – niecałe półtora roku, kiedy macie większość w Sejmie – już wasz zaplanowany deficyt przekroczył deficyt ośmiu lat rządów PiS. To jest miara waszej skuteczności ekonomicznej.

A jaka jest miara waszej skuteczności międzynarodowej? Otóż miara jest taka, że nie byliście w stanie, choć podobno nikt was w UE nie ogra, zapobiec procedurze nadmiernego deficytu, tak jak my to skutecznie robiliśmy. Wy nie byliście w stanie. Co gorsza, wynegocjowaliście dla Polski gorsze warunki niż dla innych państw. Inne państwa mają to rozłożone na dłuższy czas, mogą stosować znacznie mniej restrykcyjne środki, a Polska dostała super-restrykcyjne warunki.

Macie problemy po stronie przychodowej. Szefowa związków zawodowych w Krajowej Administracji Skarbowej alarmuje, że wracają praktyki sprzed 2015 r., jeżeli chodzi o lukę VAT, wyłudzenia VAT. Piony, które były przeznaczone do ścigania mafii VAT, piony kontrolne, zostają zastępowane pionami analitycznymi, które nie będą miały tych kompetencji. Analityka jest ważna, ale proszę się nie dziwić, że jeżeli spada liczba kontroli, spada ich efektywność, to spadają też wpływy z podatku VAT. Ale wy to sobie kompensujecie w inny sposób. Podnosicie VAT na żywność i mówicie, że nie będziecie go teraz obniżali. To tak naprawdę tych pieniędzy, które wracają do mafii VAT, wy szukacie w kieszeniach obywateli. I taki sam będzie efekt waszej polityki, jeśli chodzi o UE i tę procedurę, którą nam narzuciła.

Wydatki na obronność. Wasz minister zdążył się jeszcze pochwalić na początku ubiegłego roku: wynegocjowaliśmy, załatwiliśmy. Co się okazało po paru miesiącach? Nic nie załatwiliście. Tacy jesteście skuteczni w UE. I ta sytuacja, do której doprowadziliście polski budżet, polską gospodarkę, ale przede wszystkim polskie rodziny, po niespełna półtora roku od wyborów, najlepiej pokazuje, że wy się po prostu na tym nie znacie. Lubicie się tak przedstawiać, że jesteście partią – mówię o Platformie, ale koalicjanci tak samo – której tak zależy na przedsiębiorcach, tak gospodarkę stawiacie w centrum. Zapytajcie ludzi, którzy rzeczywiście funkcjonują w gospodarce, czy są z tego zadowoleni. Nie byliście w stanie zrealizować żadnych istotnych obietnic w tym zakresie, ani w zakresie przedsiębiorców, ani w zakresie choćby obniżania cen energii. Wręcz przeciwnie, ceny wzrastają i będą dalej wzrastały, bo zrezygnowaliście z gotowego narzędzia, które my przygotowaliśmy: tarcz energetycznych. Pojawiał się taki nieregularny zarzut z waszej strony, że Prawo i Sprawiedliwość wyprowadzało wydatki poza budżet państwa. A co wy robicie, przepraszam bardzo? 103 mld zł w obligacjach BGK są zaplanowane. Dokładnie tyle zapisaliście w projekcie. To, przepraszam, co robicie? Zarzucaliście nam w poprzednich latach, że taka była praktyka, a dzisiaj robicie to samo.

W czasie pandemii, jak wydawaliśmy pieniądze na pomoc polskim firmom, żeby nie było upadków polskich firm, żeby nie było masowego bezrobocia – taki był zasadniczy cel tarcz antykryzysowych – ponad 260 mld zostało przekazanych. To nawet daliście się przyłapać – gdzieś jest takie nagranie – jak mówicie, że to są dobre tarcze, tak, w sumie dobre. Domagaliście się nawet, żeby były jeszcze większe. A dzisiaj mówicie, że to było niegospodarne, jakieś śledztwa, jakieś audyty. Chcecie kazać przedsiębiorcom, żeby to zwracali.

Droży państwo, w warunkach szczególnych, w jakich byliśmy przez ostatnie cztery lata, od 2020 r.: pandemia, wywołany nią kryzys, manipulacje energetyczne Putina, wojna na Ukrainie – to był czas absolutnie wyjątkowy w ostatnich 30 latach – my sobie z tym poradziliśmy znacznie lepiej niż inne kraje. Wy przyszście i w półtora roku jest dramat. To jest efekt waszych rządów, ta procedura i to, że nie umiecie z niej wyjść w sposób, który byłby dla polskich rodzin najmniej dotkliwy. Fatalny plan. Będziemy przeciwko takiej polityce.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Szanowni państwo, to był ostatni głos przed zamknięciem listy, ale po zamknięciu listy zgłosiło się jeszcze dwoje posłów: pani posłanka Kwiecień i pan poseł Mosiński. Udzielę państwu głosu, ale ograniczę te wypowiedzi do jednej minuty. Jeżeli państwo się zgadzają, to tak zrobimy.

Proszę bardzo, pani poseł Kwiecień, jedna minuta.

Posel Anna Kwiecień (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, chciałabym tylko dodać do tego, co mówił pan poseł Jabłoński – myślę, że wiele istotnych rzeczy poruszył. Jak przekładają się wasze rządy na budżety szeregowego Polaka, to najlepiej informuje Biuro Informacji Kredytowej. Ono podaje, że rok do roku, czyli w roku 2024 w stosunku do 2023, ilość chwilówek wzrosła o 50%. Czyli szeregowy obywatel w ciągu roku waszych rządów – to są dane z grudnia – tak zubożał, że dzisiaj zaciąga chwilówkę. A wiemy dokładnie, że to jest tak zwany kredyt awaryjny, drobny kredyt, która zaciąga się najczęściej na podstawowe rzeczy. Średnia kwota to jest 700 zł. Wasze rządy do tego doprowadziły.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mosińskiego.

Posel Jan Mosiński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Część moich przedmówców z koalicji 13 grudnia nie zrozumiała mojej wypowiedzi i poruszała obszary polityki społecznej, twierdząc, że nie pomogliśmy nic polskim rodzinom, więc przypomnę gwoździści i faktów. Od roku 2015 do polskich rodzin trafiły ponad 402 mld zł w różnego rodzaju programach pomocowych. Wymienię kilka: „500 plus” od 2016 do października 2023 – ponad 250 mld dla 6 800 tys. dzieci. „Rodzinny kapitał opiekuńczy” – to kolejny program. „Laptopy dla klas czwartych” – kolejny program, urlop tacierzyński, „Karta dużej rodziny”, „Dobry start”, a po drodze mieliśmy covid i wojnę na Ukrainie. Przypomnę, że rząd polski przeznaczył na wsparcie Ukrainy – momencie, tylko włączę telefon i już będę kończył – w pierwszym roku ponad 11 mld euro, a pod koniec 2023 kwota ta osiągnęła poziom 20 mld euro. To są fakty pomocy państwa polskiego w polityce zagranicznej, jeżeli chodzi o wsparcie dla Ukrainy, i polityki społecznej w państwie, wewnątrz kraju.

Przypomnę jeszcze szanownym panom, bo macie amnezję, widzę, traktujecie to wybiórczo, że w roku 2020 budżet państwa po raz pierwszy się bilansował. Po stronie wpływów – 429 mld, po stronie wydatków – 429 mld. Warto mieć trochę wiedzy, zanim się głos zabiera, szanowni koledzy. Poczytajcie, a później ewentualnie polemizujcie z nami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję i przekazuję głos panu ministrowi Karbownikowi.

Podsekretarz stanu w MF Paweł Karbownik:

Dziękuję serdecznie za tę bardzo interesującą dyskusję. Jeśli się uśmiechałem do pana posła Sęka, to nie dlatego, że chciałem szydzić, tylko po prostu cieszyłem się na to pytanie, bo wydaje mi się, że warto i chciałbym się właśnie merytorycznie odnieść, panie pośle. Tak że przepraszam, jeśli pan tak to odebrał, ale nie miałem żadnej – za przeproszeniem – szydery na myśli. Chciałbym się, proszę państwa, odnieść do faktów. Dlatego że mówimy tutaj...

Jeśli mógłbym też prosić o ciszę naszych posłów. *Sorry, guys.*

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Proszę dać się wypowiedzieć panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w MF Paweł Karbownik:

Proszę państwa, mówimy tu o pieniądzach publicznych Polaków. To są finanse publiczne i chciałbym, żebyśmy bardzo rzetelnie i na spokojnie przeanalizowali te argumenty, ponieważ to są zbyt poważne sprawy, żebyśmy się przerzucali tutaj jakimiś chichiszkami.

Teraz, odnosząc się do faktów. Pierwszy fakt: dlaczego mamy procedurę. Państwo zadawaliście pytania, pan poseł mówił, że to jest вина rządu itd. Dlaczego jest procedura? W 2023 r., czyli w ostatnim roku rządów PiS, deficyt wyniósł minus 5,3% PKB. Odliczając wydatki obronne, 0,7% – to jest terminologia unijna i to jest to, co państwo rzeczywiście negocjują, i pan poseł Sęk to zna, bo też to negocjował – od 5,3, mamy 4,6% PKB deficytu za 2023 r. Proszę państwa, to nie jest nawet blisko 3% limitu unijnych reguł. Dlatego mamy procedurę nadmiernego deficytu, ponieważ odziedziczyliśmy po państwie tak wysoki deficyt. Oczywiście, możemy rozmawiać, z czego on wynika. Była wojna, była pandemia. Ale przynajmniej bądźmy szczerzy i mówmy prawdę. Zostawiliście państwo taki deficyt. Zbyt duży i stąd Polska jest poddana procedurze nadmiernego deficytu. To jest pierwszy fakt.

Drugi fakt. Pan poseł Sęk był uprzejmy powiedzieć, że odziedziczyliśmy, cytując: „dynamiczny wzrost”. A więc fakt. W 2023 r. wzrost był 0,2%. Z całym szacunkiem, to nie jest dynamiczny wzrost. To jest jeden z najgorszych wyników w UE. W 2024 r. wzrost gospodarczy w Polsce, czyli w pierwszym roku rządów naszej koalicji, to jest prawie 3% PKB. W drugim kwartale to był jeden z najszybciej rozwijających się krajów w UE. Polska była najszybciej rozwijającym się krajem w UE. W przyszłym roku wzrost gospodarczy zbliży się do 4%, tak że to jest kolejny fakt. Wzrost odbija dopiero teraz. Oczywiście możemy się zastanawiać, dlaczego był niski wzrost i nie mówię, że to jest... Bo są też strukturalne czynniki, które wynikają z pandemii, ale przynajmniej bądźmy...

Dlatego mówię...

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Szanowni państwo, proszę pozwolić wypowiedzieć się panu ministrowi. Jak państwo się wypowiadali, pan minister nie przeszkadzał.

Panie ministrze, proszę kontynuować.

I proszę o spokój na sali.

Podsekretarz stanu w MF Paweł Karbownik:

Fakt numer trzy. Pan poseł był uprzejmy powiedzieć, że dług 77%, 80%. Szanowni państwo, odziedziczyliśmy po państwie finanse publiczne – niestety bardzo mi przykro to powiedzieć – w najgorszym stanie w historii wolnej Polski. Dlatego też na samym początku rządów zlecieliśmy całą analizę finansów publicznych. Opublikowaliśmy Białą Księgę 29 kwietnia poprzedniego roku. Bardzo serdecznie zachęcam i przyślę państwu tę Białą Księgę, bo to jest moim zdaniem dokument otwarcia, który warto, żeby każdy przeczytał. W Białej Księdze urzędnicy MF jasno stwierdzili, że Polska miała jeden z najwyższych deficytów i koszty obsługi długu w całej UE. To jest to, co odziedziczyliśmy po państwie.

Teraz, jeżeli chodzi o dług, kolejny fakt. Dlaczego powiedziałem, że to jest najgorsza sytuacja w historii wolnej Polski, bo to naprawdę w ogóle nie jest zabawne. Dlatego prosiłem o powagę. Proszę państwa, odziedziczyliśmy po was finanse publiczne w takim stanie, że po raz pierwszy w historii wolnej Polski będzie przekroczone 60% długu, który nigdy nie został przekroczony. Z Białej Księgi jasno wynika, że poziom wydatków, który państwo zaproponowaliście, przybliży nas do długu 63,2% w 2027 r. 63,2% PKB długu w Polsce w 2027 r. Teraz tak, bo państwo odnosicie się do naszego planu. W naszym planie, który właśnie został

zaakceptowany przez Radę, schodzimy z tym zadłużeniem. Przedstawiliśmy wiarygodny plan naprawy finansów publicznych. Czyli w 2027 r. zamiast 63,25 długu, tak jak państwo planowaliście, będziemy mieli 61,3% długu, a do 2030 r. zejdziemy z zadłużeniem poniżej 60% PKB. Czyli posprzątałyśmy finanse publiczne. Ale niestety odziedziczyliśmy taką sytuację. Pierwszy raz w historii Polski.

Kolejny fakt. Pan poseł Sęk, pan poseł Jabłoński zarzucają nam, że gorzej wynegocjowaliśmy, mogliśmy wynegocjować lepiej, tak jak Francja. Bardzo się cieszę, że pan poseł podał przykład Francji. Bardzo dziękuję za ten przykład, panie pośle. Bo właśnie przyjęliśmy francuski plan wczoraj na radzie ministrów finansów UE. Powiem panu tak: właśnie Francuzi poszli troszkę naszym śladem i będą się mniej zaciskali w tym roku, czyli spojrzeli na plan, jaki my przedstawiliśmy. Ale to i tak nie jest wystarczające, przywołam cyfry, bo rozmawiamy o faktach. Średnie tempo wydatków w Polsce na przełomie najbliższych lat będzie 4,5, we Francji – 1,1. Czyli my czterokrotnie szybciej będziemy mogli inwestować, wydawać pieniądze na nauczycieli, na szpitale niż Francuzi. Tak że przepraszam, proszę państwa, nie mówcie, że jesteśmy gorsi czy gorzej wynegocjowaliśmy, bo wynegocjowaliśmy to cztery razy lepiej i to są fakty i cyfry.

Żeby nie odnosić się tylko do tych planów mających na celu uporządkowanie finansów publicznych, które oczywiście są bardzo istotne i kluczowe, chciałbym też przywołać fakty dotyczące inwestycji. Bo w budżecie na 2025 r. *de facto* zaplanowaliśmy rekordowe inwestycje w polską gospodarkę. To są rekordowe inwestycje w historii Polski. 186 mld na wojsko, 40,5 mld na drogi, 27 mld na koleje, po raz pierwszy w historii 4,6 mld zł na atom. Państwo cały czas mówicie, że my nie budujemy... Przecież my w tym roku po raz pierwszy w końcu zaczniemy budować elektrownię atomową. W końcu są na to pieniądze w budżecie, jak Boga kocham. Powiedzmy, jaka jest prawda. CPK, państwa ulubiony projekt i nasz też – 6,5 mld zł w budżecie. 6,5 mld zł przekazaliśmy jeszcze w zeszłym roku.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Szanowni państwo, proszę umożliwić wypowiedzenie się panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w MF Paweł Karbownik:

Polska gospodarka będzie się mogła rozwijać, jak będziemy mieli innowacyjność, jak będziemy inwestowali w naszych naukowców. O tym też ostatnio wspominał pan prezydent. 1,7 mld zł na uczelnie, przekazaliśmy jeszcze w zeszłym roku. 1 mld na innowacyjność, 500 mln na narodowe Centrum Nauki, 70 mln zł na superkomputer AI w Krakowie, najszybszy komputer w Polsce. Tak że, proszę państwa, inwestujemy w polską gospodarkę, ponieważ właśnie odbudowujemy wzrost gospodarczy. Nie będę już państwu przypominał zablokowanych przez państwa pieniędzy z KPO – 67 mld zł, które już odblokowaliśmy i pracują dla Polek i Polaków na dobro naszego kraju. Tak że to są fakty.

Przedstawiliśmy wiarygodny i odpowiedzialny plan naprawy finansów publicznych, który już stawia polską gospodarkę na nogi. 3% wzrostu w zeszłym roku, prawie 4% w tym roku. To są fakty. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie ministrze.

Szanowni państwo, pan przewodniczący vel Sęk zgłasza sprzeciw do punktów drugiego, trzeciego i czwartego, które rozpatrujemy łącznie.

W związku z tym poddam pod głosowanie te trzy dokumenty. Proszę o przygotowanie systemu. Będziemy te dokumenty głosować łącznie. Przeczytam dwie konkluzje.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 8 ust. 2 ustawy dokument o sygnaturze COM(2024) 723 i COM(2024) 956 wersja ostateczna i odnoszący się do nich projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu. Jeżeli chodzi o drugi dokument, to Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2024) 705 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Kto jest za przyjęciem następujących konkluzji? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Szanowni państwo, za konkluzjami, które przytoczyłem, było 17 posłów, przeciw – 9, nikt się nie wstrzymał. W sumie głosowało 26 posłów.

Stwierdzam, że konkluzje z punktu drugiego, trzeciego i czwartego zostały przyjęte.

Przechodzimy do punktu piątego, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 27 stycznia 2025 r.

Rząd reprezentuje pan Władysław Teofil Bartoszewski, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, materiał dotyczy posiedzenia Rady ds. Zagranicznych, która odbędzie się w Brukseli 27 stycznia br. Uczestniczyć w niej będzie pan minister Radosław Sikorski. Nie ma w planie akceptacji żadnych projektów aktów ustawodawczych. Jeśli chodzi o planowane tematy na to posiedzenie, sprowadzają się przede wszystkim do trzech: agresji Rosji na Ukrainę, sytuacji na Bliskim Wschodzie, relacji UE ze Stanami Zjednoczonymi oraz, podczas śniadania roboczego, dyskusji na temat zagrożeń hybrydowych dla UE.

Polska, biorąc pod uwagę priorytety wynikające z programu polskiej prezydencji, podkreśli, że najważniejsze w tej chwili jest zwiększenie wsparcia dla Ukrainy – politycznego, militarnego, jak również finansowego. Mielśmy niedawno wizytę prezydenta Zełenskigo w Polsce. Odbyliśmy rozmowy, podkreśliliśmy poparcie dla formuły pokoju przedstawionej przez pana prezydenta Zełenskigo jako dotychczas najbardziej kompleksowego planu dla osiągnięcia sprawiedliwego i trwałego pokoju na Ukrainie. Warunki i czas rozpoczęcia rozmów na temat zakończenia wojny muszą zależeć od Ukrainy zgodnie z zasadą, którą popieramy: nic o nas bez nas. Wskażemy na posiedzeniu, że najbliższe miesiące będą absolutnie decydujące dla perspektywy zakończenia rosyjskiej agresji wobec Ukrainy. W tej sytuacji kluczowe jest w tym kontekście stabilne partnerstwo z nową administracją USA oraz oparcie strategii osłabienia rosyjskich sił na Ukrainie o zasadę pokoju przez siłę.

Oczywiście bardzo ważna będzie postawa administracji pana prezydenta Trumpa w sprawie sposobu zakończenia wojny i udzielania warunkowej pomocy dla Ukrainy. W tej chwili nie mamy jeszcze wystarczających informacji na ten temat. Są rozważane w Waszyngtonie rozmaite koncepcje, jak można to zrobić. One są ze sobą sprzeczne. W związku z tym powstrzymam się od komentarza. Będziemy to śledzić.

Polska jak zwykle podkreśli, że działania Moskwy stanowią dla nas, ale również dla partnerów NATO i UE realne zagrożenie i w związku z tym, jeśli chodzi o naszą prezydencję, priorytetem będzie podjęcie działań ukierunkowanych na wzmocnienie bezpieczeństwa we wszystkich jego wymiarach.

Jeśli chodzi o sankcje, istnieje prawdopodobieństwo, że UE na tym posiedzeniu przedłuży sankcje na Rosję o kolejne sześć miesięcy. Istnieje również prawdopodobieństwo – cytuję za tym, co powiedział pan prezydent Trump – że pan prezydent Trump rozważa zwiększenie sankcji na Rosję jako jedną z opcji swojej prezydentury. Podtrzymujemy nasze stanowisko, które polega na tym, że chcemy otworzyć pierwszy klaster negocyjacyjny, czyli sprawy podstawowe, tak zwane *fundamentals*, podczas naszej prezydencji, ponieważ Ukraina osiąga znaczne postępy w harmonizacji krajowej legislacji i standardów ze standardami unijnymi. Liczymy, że podczas naszej prezydencji Rada UE podejmie decyzję o otwarciu pierwszego klastra. Będziemy się również starać, będziemy dążyć do tego, żeby otworzyć szósty klaster, czyli relacje zewnętrzne.

Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, że w grudniu zeszłego roku UE przyjęła piętnasty pakiet sankcji przeciwko Rosji. Pracujemy w tej chwili nad możliwością przyjęcia szesnastego pakietu i zrobienia tego przed trzecią rocznicą rosyjskiej agresji na Ukrainę. Jesteśmy również bardzo zadowoleni, że udało się uzyskać zabezpieczenie pożyczki dla Ukrainy w wysokości 50 mld dolarów zyskami z zablokowanych aktywów rosyjskiego banku centralnego. Będziemy oczywiście konsekwentnie dążyć do tego, żeby uwolnić zablokowane aktywa rosyjskiego banku centralnego i przekazać je Ukrainie.

Drugi punkt – sytuacja na Bliskim Wschodzie. Pozytywnie oceniamy tymczasowe zawieszenie broni w strefie Gazy. Dyskusja na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych UE będzie koncentrować na sytuacji w Libanie i w Syrii. Pozytywnie oceniamy kruchy, a jednak

zawarty kompromis polityczny w Libanie. Z wielkim zadowoleniem przyjmujemy wybór pana prezydenta Josepha Aouna i premiera Nawafa Salama do po części powrotu do trójpodziału władzy, który istniał w Libanie za czasów jego świetności, czyli jedna mniejszość etniczno-religijna ma prezydenta, druga ma premiera, a trzecia ma szefa parlamentu. To funkcjonowało przez wiele lat. Było takie porozumienie między sunnitami, maronitami chrześcijańskimi i druzami. To jest krok w dobrym kierunku, ale oczywiście ten kompromis polityczny jest kruchy i musimy go monitorować. Będziemy dążyć do tego, żeby UE wspierała przede wszystkim libańskie siły zbrojne i libańskie zdolności instytucjonalne, żeby odbudować to państwo, które w ostatnim czasie było kompletnie zdestabilizowane przez obecność terrorystycznej organizacji zbrojnej na jego terenie.

Druga kwestia to jest kwestia Syrii. To jest sprawa otwarta. Wszyscy bardzo to monitorujemy. Były tam wizyty pani minister Annaleny Baerbock i ministra Francji. Polska wychodzi z założenia, że powinniśmy kierować się pragmatycznym i realistycznym podejściem do tego bardzo trudnego obszaru. Powinniśmy mieć realistyczne oczekiwania, jeśli chodzi o postępy w zakresie demokracji i praw człowieka. Jest to teren, który jest bardzo trudny. Musimy starać się w UE zidentyfikować po pierwsze nasze interesy, a potem wykorzystać nasze zasoby do ich zabezpieczenia. Bezpieczeństwo wewnętrzne UE powinno być zawsze naszym nadrzędnym priorytetem.

Zgadzamy się na progresywne znoszenie sankcji, ale chcielibyśmy widzieć wyraźne kamienie milowe, jakieś jasne cele i zachować mechanizmy, które pozwolą nam przywrócić sankcje, jeśli to będzie potrzebne. Patrzymy z zainteresowaniem na możliwości reemigracji uchodźców syryjskich. O tym zaczyna być mowa przede wszystkim w Niemczech, ale doceniamy wagę sytuacji humanitarnej, w związku z tym wspieramy międzynarodowy, bezstronny i niezależny mechanizm dla Syrii powołany przez ONZ do badania zbrodni na ludności cywilnej, do których dochodziło przez ostatnie lata. Jesteśmy zaniepokojeni sytuacją przede wszystkim we wschodniej Syrii, w szczególności ryzykiem eskalacji konfliktu między Turcją a ludnością kurdyjską tam zamieszkałą. Wzywamy do pokojowego rozwiązania sprawy turecko-kurdyjskiej i sytuacji na izraelsko-syryjskiej granicy. Apelujemy, bo znowu istnieje niebezpieczeństwo, o wspólną walkę przeciwko Daesh, czyli ISIS.

Jeśli chodzi o relację z USA, wszyscy czekamy, jak się rozwinie sytuacja w rządzie pana prezydenta Trumpa. Mielśmy pierwsze decyzje. Będziemy podkreślać w Brukseli, że wzmacnianie relacji transatlantyckich i utrzymanie zaangażowania USA w Europie jest absolutnie podstawową racją stanu, nie tylko Polski, ale całej UE. W tej chwili mamy różne globalne kwestie polityki wobec Federacji Rosyjskiej, Chińskiej Republiki Ludowej, Iranu, Korei Północnej. W obliczu tych wyzwań współpraca między UE i Stanami Zjednoczonymi jest rzeczą podstawową. Za wcześnie jest wyciągać daleko idące wnioski. Jest pierwsza analiza wypowiedzi i dokumentów, które pan prezydent Trump podpisał. Zarządzenia wykonawcze, które podpisał, będą wymagały naszych analiz, ale na chwilę obecną nie dotyczą one szczególnie Europy. Nie ma żadnych decyzji na temat nałożenia uniwersalnych ceł na produkty importowane na rynek USA. Jedyne stwierdzenia, które pan prezydent wygłosił, to, że rozważa wprowadzenie 25% ceł na towary z Meksyku i z Kanady. Na razie nie ma mowy o innych państwach. Będziemy to oczywiście monitorować i rozmawiać na ten temat. Na razie nie ma żadnych konkretnych wiadomości. Wszystko to są spekulacje.

Natomiast ponieważ pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk zawsze jest zainteresowany moimi kontaktami z konserwatywnymi kołami politycznymi w Stanach Zjednoczonych, więc chciałem zakomunikować, że 30 stycznia spędzę cały dzień w College Station, gdzie jest biblioteka, instytut i uniwersytet związany z George'em Bushem seniorem. Odbędę tam szereg spotkań i będę miał wykład w Centrum George'a Busha dla republikanów, żeby dowiedzieć się, co oni myślą, ale również aby przekazać polskie stanowisko, jeśli chodzi o naszą wizję bliskiej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi.

Jeśli chodzi o ostatni punkt FAC, podczas śniadania roboczego na temat zagrożeń hybrydowych będziemy bardzo jasno podkreślać konieczność przygotowania kompleksowej strategii UE służącej przeciwdziałaniu rosyjskim kampaniom hybrydowym, czyli wzmocnieniu rozpoznania, analizie słabych punktów rosyjskich proaktywnych i asymetrycznych opcji reakcji oraz dalszemu wzmocnieniu odporności i współpracy z partnerami z NATO, ponieważ w tej chwili Polska jest w UE numerem jeden jako obiekt cyberataków ze strony Federacji

Rosyjskiej i Białorusi. To jest taki temat, który musimy bardzo aktywnie proponować. To tak w największym skrócie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za wyczerpujące informacje.

Otwieram dyskusję. Czy są jakieś pytania do pana ministra?

Pan poseł Jarosław Sellin, a następnie pan poseł Szymon Szyrkowski vel Sęk. Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Panie ministrze, mam pytania do dwóch punktów, które pan poruszył. Pierwsze dotyczy spotkania, które jest w agendzie, w celu omówienia agresji Rosji na Ukrainę. Wiadomo, że ten rok, być może, będzie kluczowy, jeśli chodzi o jakieś rozwiązanie tego problemu ze względu na determinację Stanów Zjednoczonych i chęci doprowadzenia do rozejmu, a może nawet pokoju. Ale w związku z tym na pewno trzeba dyskutować o gwarancjach bezpieczeństwa dla Ukrainy ze strony i Stanów Zjednoczonych, i UE.

W związku z tym mam konkretne pytanie, czy za pięć dni na tym spotkaniu będzie jakieś stanowisko polskiego rządu w sprawie wstępnych propozycji, które już są sygnalizowane przez niektóre państwa, o tym, że te gwarancje bezpieczeństwa mają między innymi polegać na wysłaniu na teren Ukrainy wojsk NATO albo wojsk konkretnych państw, które się na to zdecydują. Jaki jest stosunek państwa polskiego do tego, choćby do tych propozycji, które Macron formułował, i czy wyobrażamy sobie sytuację, w której ze względu na determinację Stanów Zjednoczonych to zadanie będą wypełniać wyłącznie kraje europejskie, bez Stanów Zjednoczonych?

Druga rzecz, o której pan mówił – nasza prezydencja przyjęła jako jeden z priorytetów umacnianie relacji transatlantyckich, relacji ze Stanami Zjednoczonymi. To jeszcze mój rząd przyjął ten priorytet. Ten priorytet został podtrzymany i bardzo dobrze. Wczoraj pan prezydent Duda wypowiadał się na ten temat. Chyba dzisiaj też Tusk o tym wspomniał, prezentując założenia polskiej prezydencji w PE. W związku z tym chcę zapytać, skoro pan powiedział, że wzmacnianie obecności Stanów Zjednoczonych w Europie jest kluczowe, jest absolutnie w naszym interesie, pełna zgoda, chcę zapytać, jaka jest propozycja polskiej prezydencji, jeśli chodzi o zorganizowanie szczytu UE – Stany Zjednoczone? Kiedy i gdzie taki szczyt w pierwszej połowie tego roku się odbędzie?

Trzecia sprawa dotyczy sankcji wobec Rosji. Są takie sygnały, że, być może, to rozszerzenie sankcji, które planuje Ameryka pod prezydenturą Trumpa, to będzie rozszerzenie sankcji polegające na tym, że sankcjami zostaną objęte kraje, które kupują surowce energetyczne od Rosji. Czyli jakieś kraje globalnego Południa. Czy mamy wypracowane jakieś stanowisko w tej sprawie?

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Bardzo dziękuję.

I pan poseł Szymon Szyrkowski vel Sęk. Proszę bardzo.

Poseł Szymon Szyrkowski vel Sęk (PiS):

Panie ministrze, ja nie tyle się interesuję pańskimi kontaktami z kręgami republikańskimi, choć oczywiście cieszę się z tych kontaktów, i nie tyle jestem zainteresowany, gdzie pan ma wykład i na jakim uniwersytecie się pan z tymi kręgami spotyka, co w tej chwili bardziej oczekuję od pana, pana przełożonego, pana ministra, nie działań o charakterze akademickim, tylko działań o charakterze politycznym.

W związku z tym moje pytanie, na które nie musi mi pan dzisiaj odpowiadać, ale w perspektywie może kolejnej Komisji chciałbym znać odpowiedź, to po pierwsze, czy pan minister Sikorski miał już okazję rozmawiać telefonicznie z Marco Rubio, amerykańskim sekretarzem stanu. A jeżeli nie, to kiedy będzie rozmawiał? Kiedy taka rozmowa telefoniczna bądź spotkanie jest planowane? Po drugie, czy macie państwo w planie w tej chwili rozmowę, spotkanie z generałem Keithem Kelloggiem, wysłannikiem Donalda Trumpa do spraw Rosji i Ukrainy? I ewentualnie z jakimi innymi interesariuszami, już konkretnie nominowanymi, państwo się spotykacie? Bo czas na spotkania z think tankami i wykłady w college'ach był rok temu. Dzisiaj jest czas na polityczne działanie z nową administracją i takie jest moje oczekiwanie wobec państwa.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Bardzo dziękuję.

Wiecej zgłoszeń nie widzę, dlatego proszę pana ministra o odpowiedź na pytania. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Wysoka Komisjo – w odpowiedzi na pytania pana posła Sellina – jest rzeczą ewidentną, że Ukraina musi mieć gwarancję bezpieczeństwa, bo bez takiej gwarancji żadne porozumienie pokojowe nie ma sensu, ponieważ nie będzie ono nic znaczyło. Jest to ewidentnie jeden z przedmiotów dyskusji i rozważań również z naszymi sojusznikami w Ameryce, jakiego typu gwarancje mają być udzielone Ukrainie. Pamiętam, że były w Budapeszcie udzielone rozmaite gwarancje, które były nic niewarte.

Jeśli chodzi o propozycję wysłania wojsk NATO i to, co mówił pan prezydent Macron, nie zgadzamy się z panem prezydentem w tym względzie. Nie ma mowy, żeby polskie siły były na terytorium Ukrainy. To jasno powiedział wicepremier Kosiniak-Kamysz. Chciałbym tylko przywrócić pewną realność. Granica ukraińsko-rosyjska to jest 1600 km. Żeby taką granicę patrolować, czyli zabezpieczać przed potencjalnymi naruszeniami tej granicy... Bo czasem się porównuje model koreański, gdzie granica jest bardzo krótka.

Realnie rzecz biorąc, z tego, co słyszę z kół wojskowych, żeby taką granicę zabezpieczyć, potrzeba by było sześć dywizji. Jak na razie nie widzę możliwości, żeby państwa europejskie wystawiły sześć dywizji, skoro Niemcy mają problem z wystawieniem jednej brygady na Litwie. Więc to jest fikcja. My uważamy, że nie jest to właściwe rozwiązanie. Jeszcze nie ma właściwego rozwiązania, bo wszyscy jeszcze nad tym pracują, ale moim osobistym zdaniem nie dojdzie do tego, dlatego że nie mamy takich sił po prostu. A Amerykanie również nie są gotowi, żeby wystawić sześć dywizji i jeszcze za nie płacić. Może, gdybyśmy my płacili, to by to zrobili. Oczywiście chętnie przyjmiemy 50–60 tys. żołnierzy amerykańskich w Polsce, tylko jeszcze trzeba mieć do tego infrastrukturę i inne rzeczy, których nie mamy. To więc na razie są spekulacje i moim zdaniem do tego nie dojdzie. Nie ma kwestii, że nasze relacje ze Stanami Zjednoczonymi były, są i będą najważniejszym gwarantem naszego bezpieczeństwa.

Co do szczytu, o którym pan poseł wspomina, to oczywiście taki szczyt UE – Stany Zjednoczone robi przewodniczący Rady UE, czyli pan Costa, który takowego szczytu nie chce organizować. Polska ma tu jeden z 27 głosów, a prezydencja nie decyduje o takich sprawach. To nie jest w kompetencji żadnej prezydencji, która trwa tylko sześć miesięcy.

Co do surowców, odnotowujemy z zainteresowaniem to, że pan prezydent Trump zapowiedział nieograniczoną produkcję – w praktyce ona będzie ograniczona – ale bez żadnych ograniczeń produkcję wydobywania gazu i ropy. Ponieważ surowcem, na którym najwięcej zarabia Federacja Rosyjska, żeby finansować wojnę, jest ropa. Polityka pana prezydenta Bidena polegała na tym, żeby nie produkować więcej ropy, a nawet uniemożliwiać wojskom ukraińskim atakowanie rafinerii i niszczenie złóż ropy po to, żeby nie podwyższać ceny, co jedno z drugim się nie spinało. Teraz pan prezydent Trump, jeśli zwiększy znacząco produkcję ropy, to cena ropy na rynkach światowych spadnie. Jeżeli ta cena spadnie, to uderzy w Federację Rosyjską. To jest więc akurat ruch, który teoretycznie nie ma nic do Federacji Rosyjskiej i wojny na Ukrainie, ale praktycznie będzie miał skutki, więc to jest bardzo dobre.

Jeśli chodzi o sugestie, że będą sankcje na państwa na przykład głębokiego Południa, jeśli będą kupowały rosyjską ropę, to jest ciężkie do zrealizowania, szczerze mówiąc. Nie mamy w tej chwili jeszcze żadnego zdania w tym względzie, bo to jeszcze nie ma miejsca i może w ogóle nie będzie miało miejsca. Natomiast oczywiście jesteśmy za likwidacją „floty cieni”, bo to jest jeden z głównych problemów. Cały czas staramy się zidentyfikować te statki i je przyjąć. Jak to zrobili nie całkiem... Nie jestem specjalistą od prawa międzynarodowego, ale to było interesujące postępowanie straży granicznej Finlandii, która weszła na statek rosyjski na wodach międzynarodowych i zaciągnęła go do Finlandii, a tam go zajęła. Wiem, że są na pewno jakieś prawne uzasadnienia tej akcji, ale ona była bardzo... Pokazała, jak można reagować w sposób stanowczy i asertywny. Ale nie mamy tu stanowiska.

Panie pośle Szyrkowski vel Sęk, wspominałem o moich spotkaniach z republikanami nie tylko na zasadzie uniwersyteckiej, bo na poprzedniej Komisji chciał mnie pan przedstawić mojemu przyjacielowi Jamesowi Carafano jako republikanowi z Heritage Foundation. Jak mówię, ja go znam, ale znam również całą masę innych republikanów, i oni mnie zaprosili,

żeby wymienić poglądy, ale niekoniecznie na zasadzie think tanków, bo to jest takie centrum, bastion amerykański w stanie Texas, który, ogólnie rzecz biorąc, jest republikański. Oni chcą rozmawiać właśnie po tym, jak pan prezydent Trump przejął *office*, a oni są zapleczem republikańskiej kadry w Waszyngtonie. W związku z tym jestem zainteresowany tym, żeby z nimi rozmawiać. Tak samo jak jesteśmy zainteresowani, żeby rozmawiać z politykami czy wysłannikami pana prezydenta Trumpa. Nie mam wiedzy, żeby się odbyła rozmowa telefoniczna ministra Sikorskiego z sekretarzem stanu Rubio, ale mamy pewne plany, żeby się spotkać z sekretarzem stanu. Tego jednak nie będę w tej chwili publicznie ogłaszał. Z całą pewnością utrzymujemy i będziemy utrzymywać stosunki z zapleczem i z częścią rządu pana prezydenta Trumpa, ponieważ zawsze utrzymywaliśmy – zarówno minister Sikorski, jak i ja – stosunki z republikanami. Ja byłem w Huston x razy i ten bastion teksaski trochę znam. W związku z tym uważam, że akurat pojechanie do Texasu 10 dni po zaprzysiężeniu pana prezydenta jest właściwym kierunkiem. Poza tym będę też gdzie indziej, ale to już inna kwestia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Czy ktoś ma jeszcze jakieś pytanie? Nie widzę.

W związku z tym chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 27 stycznia 2025 r.**

Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Dziękuję.

Na tym zamykam rozpatrywanie punktu piątego.

Przechodzimy do ostatniego punktu, punktu szóstego, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (27 stycznia 2025 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. W agendzie Rady znajdują się dwa dokumenty, które dopiero będziemy omawiać na Komisji.

Rząd reprezentuje pan minister Michał Kołodziejczak, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie w miarę możliwości zwięzłej informacji, dlatego że o godzinie 14.00 mamy posiedzenie połączonych Komisji z gościem z Brukseli. Tak że jeśli możemy, to prosimy o zwięzłą informację. Dziękuję.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Michał Kołodziejczak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, postaram się w ciągu pięciu minut przedstawić napisaną informację, która zawiera to, co nas wszystkich, myślę, interesuje.

Na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa 26 stycznia 2025 r. w punkcie pierwszym obrad ustawodawczych Komisja Europejska przedstawi prezentację i polska prezydencja poprowadzi dyskusję na temat dwóch wniosków legislacyjnych mających na celu wzmocnienie pozycji rolników w łańcuchu żywnościowym i przywrócenie zaufania pomiędzy podmiotami w łańcuchu dostaw produktów rolno-spożywczych.

Jeden wniosek dotyczy zmian obecnych ram prawnych określonych w rozporządzeniu 1308/2013 ustanawiającym wspólną organizację rynków produktów rolnych oraz w rozporządzeniach 2021/2115 i 2021/2116. Drugi wniosek dotyczy współpracy pomiędzy organami w zakresie transgranicznego egzekwowania dyrektywy 2019/633 o nieuczciwych praktykach handlowych. Komisja Europejska przedstawiła oba wnioski w dniu 13 stycznia 2025 r. podczas specjalnego Komitetu ds. Rolnictwa w Brukseli. W tymże dniu oba projekty rozporządzenia przetłumaczone na języki państw członkowskich zostały udostępnione.

Wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady zmieniającego rozporządzenia nr 1308/2013, 2021/2115 i 2021/2116 w odniesieniu do poprawy pozycji rolników w łańcuchu dostaw żywności wprowadza liczne zmiany. Wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady w sprawie współpracy między organami egzekwowania prawa odpowiedzialnymi za egzekwowanie dyrektywy 2019/633 w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych w relacjach między przedsiębiorstwami w łańcuchu dostaw produktów rolnych i spożywczych wprowadza przepisy, które mają usprawnić współpracę organów w zakresie wzajemnej pomocy w dochodzeniach o wymiarze transgranicznym.

Rząd RP zgadza się ze stanowiskiem Komisji w sprawie konieczności wzmocnienia pozycji rolników na rynku rolnym i pozytywnie ocenia inicjatywę podjęcia działań na szczeblu unijnym, mającą na celu poprawę funkcjonowania rolników w łańcuchu dostaw produktów rolno-spożywczych. Rząd RP wskazuje jednakże, że niektóre przepisy projektu rozporządzenia wymagają dalszych prac w celu wypracowania optymalnych dla wszystkich państw członkowskich rozwiązań.

Prace nad obydwoma projektami są prowadzone na poziomie grupy roboczej ds. produktów rolnych oraz specjalnego Komitetu ds. Rolnictwa. Polska w ramach prezydencji w Radzie UE będzie dążyć do wypracowania jak najlepszych rozwiązań dla rolników w ramach tych propozycji legislacyjnych przedstawionych przez Komisję. Jednocześnie w trakcie prezydencji Polska dodatkowo przeprowadzi dyskusję na forum specjalnego Komitetu ds. Rolnictwa na temat doświadczeń państw członkowskich w eliminowaniu nieuczciwych praktyk w łańcuchu dostaw żywności i w stosowaniu dyrektywy 2019/633 w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych, ze wskazaniem na potrzebę i kierunki jej zmian. Wnioski z dyskusji pozwolą na sformułowanie rekomendacji co do przyszłych zmian przepisów w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi za informację.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę.

W takim razie chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 27 stycznia 2025 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komisja postanowiła nie zajmować stanowiska odnośnie do dokumentów o sygnaturach COM(2024) 576 i 577.**

Czy jest sprzeciw? Nie widzę.

Na tym zamykam rozpatrywanie punktu szóstego.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Zapraszam na kolejne posiedzenie o godz. 14.00 w tej sali. Dziękuję.